

BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

DOKONCZENIE ZE STR. 1

stosom będą pracownicy Huty budujący domy jednorodzinne w ramach Zrzeszenia na zasadach systemu gospodarczego. To znaczy budujący domy jako ich przyszły użytkownicy muszą się włączyć sumo-dzielnie do ich wykonawstwa. Obstawia inwestorską budowę sfinansowaną będzie dział do spraw rozwoju i organizacji mieszkaniowego budownictwa i mieszkaniowego oraz służby inwestycyjne Kombinatu. Pracownicy zrzeszeni korzystają będą z pomocy udzielanej przez Kombinat na rzecz Zrzeszenia, które określa regulamin przyjęty przez dyrekcję Kombinatu. Zakładane pokrycie finansowe kosztów budowy domków stanowią — takżaki na wkłady budowlane — 15 proc., przewidziane pożyczki z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego — około 5 proc.; kredyty bankowe — 50 proc., wartość własnych materiałów budowlanych — około 5 proc.; natomiast wartość pracy własnej członka Zrzeszenia budującego domek wynosi 23-25 proc. wartości kosztorsowej wykonanego domu.

Spółdzielczo Zrzeszenie, poprzez dział do spraw rozwoju i organizacji pracowniczego budownictwa mieszkaniowego, świadczyć będzie usługi na rzecz członków w zakresie współdziałania z jednostkami terenowej administracji państwowej, przygotowania inwestycji aż do uzyskania zezwoleń na budowę, przenoszenia członków Zrzeszenia i pomocy w załatwianiu kredytów na budownictwo, pomocy w organizowaniu zaopatrzenia w materiały budowlane i instalacyjne, pomocy w organizowaniu środków transportu i sprzętu budowlanego oraz pomocy w załatwianiu innych spraw.

Planem wyżej, że wybrany został Zarząd Spółdzielczo Zrzeszenia Pomocy w Budowie Domków Jednorodzinnych przy Kombinacie, oto jego skład: prezesem wybrano Mariana Reduszyńskiego z K-3, sekretarzem został wybrany Janek Kwiatkowski z P-15 i Eugeniusz Pałec z TSSZ. Natomiast skład Komisji Rewizyjnej przedstawia się następująco — przewodniczący Marek Góral z K-2, zastępcą Zdzisław Fokielowicz z TKI-PO-4, sekretarzem Roman Zieliński z PO-8, członkami Byszard Janikowski z E-8 i Janek Kinastka z M-32.

W ROTACYJNYCH BEZ MEBLI

KOMISJA Zakładowa NSZZ „Solidarność” PZPR Transbud Nowa Huta dostarczyła do redakcji kopie listu adresowanego do PUS Budostal z prośbą o wydrukowanie jej treści na łamach „Głosu”. „Prosimy o wyrażenie zgody na załatwienie swoich mebli przez naszych pracowników w mieszkańach rotacyjnych od nr 2 do nr 15 w Hotelu Pracowniczym na ul. Kasprzaka 24. Jednocześnie informujemy, że ze względów społecznych nie przyjmujemy Waszych propozycji, aby rodziny zamieszkujące w mieszkańach przechowywały swoje droższe meble w piwnicach hotelowych, ponieważ piwnice te dwa razy do roku są zalewane fekaliami z kanalizacji, a ponadto nie są one przystosowane do przechowywania mebli, których obecnie odczuwamy brak w sklepach”.

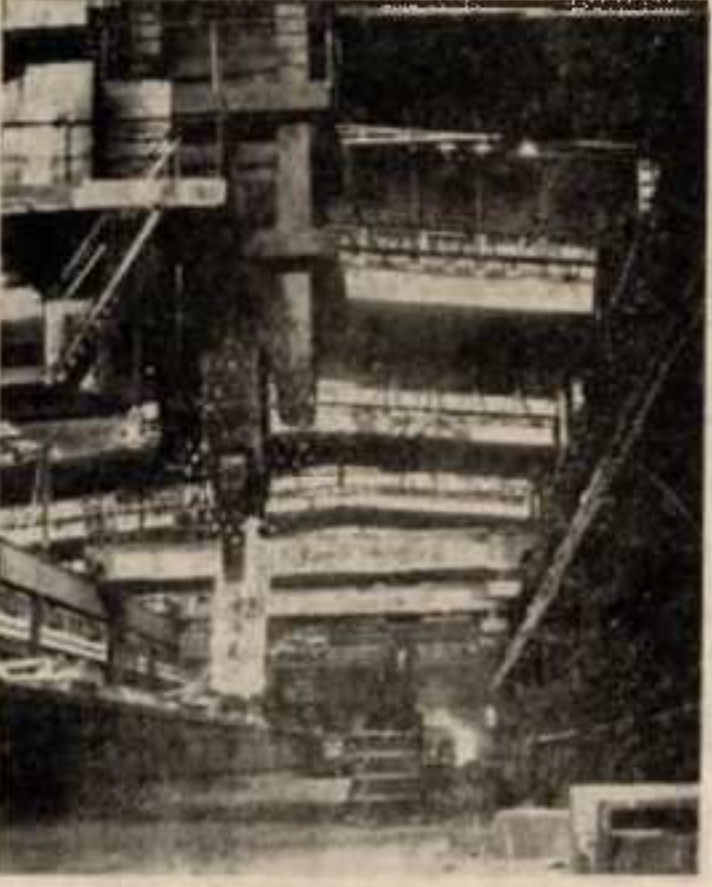
Zaznaczamy, że nasi pracownicy wraz ze swoimi rodzinami jak i nasze przedsiębiorstwa nie będą z tytułu korzystania ze swoich mebli wnosić prósenki o obniżenie opłat za usługi hotelowe. Prosimy Komisję Zakładową „Solidarność” przy PUS Budostal-11 w imię dobrej polityki solidarności o skuteczne wzięcie się w załatwianiu niniejszego problemu, gdyż w obecnej trudnej sytuacji mieszkaniowej jak i występującym braku na rynku mebli nie można dopuścić do tego, aby pracownicy dodatkowo musieli wynajmować kwatery do przechowywania mebli ani też do ich niszczenia w piwnicach”.



U F F... J A K G O R A C O

REGOROCZNE lato przejdzie do historii jako lato upalne. Wysoka temperatura, jaka utrzymywała się całymi tygodniami, świadczyła o trudnych warunkach pracy i to nie tylko na wydziałach gorących. W halach produkcyjnych, w których wentylacja niemal wszędzie pozostawia wiele do życzenia, temperatura przekraczała bardzo często 40 stopni.

Zdjęcia: Xawery Góral, Marek Bróstkowski, Piotr Wąsikowski



DOKONCZENIE ZE STR. 1

nie cen na wyroby hutnicze w oparciu o średnie ceny światowe. Reforma cen winna uruchomić ekonomiczne mechanizmy popytu na gatunki wyrobów hutniczych, przy jednoczesnym zaniechaniu ilościowych kryteriów produkcji na rzecz jakościowego przetwórstwa stali.

Lokalizacja nowych zakładów przetwórstwa hutniczego winna uwzględniać przede wszystkim wielopokoleniowe tradycje środowisk hutniczych i wykorzystanie doświadczonej kadry. Tak dzieje się w całym świecie, dzięki czemu inwestycje są znacznie tańsze, a uruchamianie nowych zakładów przez

nym ograniczaniu materiałochłonności produkcji.

- eliminacji eksportu wyrobów hutniczych o niskim stopniu przetworzenia;
- programu rozwoju krajowego kopalnictwa rud i materiałów wadliwych dla hutnictwa;
- zasad prawidłowej gospodarki złomem;
- sposobu pokrycia krajowego zapotrzebowania na żelazostopy.

W programie rozwoju polskiego hutnictwa wcale nie marginalne miejsce zajmują problemy metalurgii metali nieczelaznych. W województwie katowickim koncentruje się 100 proc. wydobycia oraz produkcji cynku i ołowiu. Ma-

rowadzenie szkodliwych substancji nakładają się nieustannie na siebie. Realizacja przyjętego już i zatwierdzonego przez resort programu działania w tej dziedzinie mogłaby zdecydowanie skłonić sytuację zgaszczyć i uratować przynajmniej metali nieczelaznych przed wzmagającymi się protestami ogólnospołecznymi.

Istnienie w GOP przestarzałych zakładów oraz niedostateczna rekultywacja górniczych i hutniczych terenów przekształcających powodują, iż województwo katowickie staje w obliczu katastrofy ekologicznej. Trzeba bić na alarm i od zaraz realizować wszelkie i kompleksowe przedsięwzięcia zaradcze. Na Śląsku i w Zagłębiu Dą-

brówskim zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, iż nie można po prostu zamknąć zakładów i paraliżować gospodarki. Śląsk i Zagłębie nadal pozostaną terenem działalności przemysłowej, ale ochrona środowiska naturalnego tego regionu musi stać się problemem na skale narodowej. Z tych właśnie powodów stanowczo przeciwstawiamy się przenoszeniu na Śląsk jakichkolwiek zakładów, likwidowanych gdzie indziej. Musi w każdym razie być w trybie pilnym opracowany rządowy program przedsięwzięć technicznych, gwarantujący chociażby częściową odbudowę środowiska w najbliższych latach. Oprócz modernizacji lub likwidacji starych zakładów, mam tu na myśli:

- instalacje wysoko sprawnych urządzeń odpyłających;
- rozwiązanie problemu likwidacji zanieczyszczania atmosfery dwutlen-

kiem siarki i azotu (najwięcej ma tu do zrobienia energetyka);

- budowę czyszczalni ścieków przemysłowych;
- rekultywację terenów poeksploatacyjnych, połączoną z intensywacją procesów utylizacji odpadów przemysłowych, gdyż hałdy na przykład zawierają bardzo cenne surowce niszczące się do dalszej przeróbki, a przecież czystym jest szkodliwe oddziaływanie wtórnego pylenia ze składowisk, ujemny wpływ hałd i wysypisk na wody podziemne, na zniekształcenia krajobrazu lub zajmowanie coraz to nowych arealów ziemi uprawnej.

równie istotne jest wyznaczenie procesów hutniczych o dużym nasileniu hałasów poprzez ściśle przestrzeganie dopuszczalnych norm, poprzez budowę naturalnych pasów zieleni wokół zakładów wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość zakładania stref ochronnych lub poprzez budowę ekranów przeciwhałasowych wokół zakładów zlokalizowanych w ciszej zabudowie miejskiej.

Znajomy sobie sprawę, że w obecnej sytuacji kryzysowej trudno jest mówić o pieniądzach oraz inwestycjach, ale uważamy, że Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, gdzie węgla i stali tkwią korzenie pomysłowości i mocy Rzeczypospolitej, ma szczególne prawo do ochrony i program odbudowy środowiska naturalnego w województwie katowickim musi być realizowany nawet w obecnych ciężkich warunkach.

W świetle powyższego szczególnej wagi nabiera sprawa warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg hutniczych. Stąd też tak istotne znaczenie dla ich stabilizacji oraz dla podniesienia wydajności pracy posiada realizacja postępowych porozumień. Licząc się z oszczędzonymi możliwościami państwa, nie wykluczamy rozsądnych negocjacji porozumień w kierunku ich konkretnego ulepszenia w czasie i następstwie, niemniej jednak jednoznacznie trzeba to powiedzieć: realizacja postulatów załóg hutniczych — obojętnej kontynuacji programu budownictwa mieszkaniowego i radykalnej poprawy infrastruktury w osiedlach pracowniczych — nie może zbyt długo pozostawać w sferze obietnic bez pokrycia.

Z myślą o zespoleniu sił i środków hutniczych organizacji partyjnych w pełni realizacj. Uchwały Programowej, jaką podejmujemy na IX Nadzwyczajnym Zjeździe, z myślą o mobilizacji załóg do wydajnej i jakościowo lepszej pracy, do wypędzania obywatelskich powinności, pamiętajmy jednak stale o sprężystości i elastyczności, jakie istnieją między szeroko pojętą humanizacją pracy załóg a powodzeniem naszych partyjnych inicjatyw. Dla tych celów nie poważano nam zabierać ani zasługowania, ani ideowej żarliwości.

Z tych pryncypialnych względów stawiamy wniosek o uwzględnienie w Uchwale Programowej IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR wyżej przedstawionych kierunków rozwoju polskiego hutnictwa oraz postulatów załóg hutniczych.

Wnioskujemy również odczytać jeszcze w bieżącym roku posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego (z udziałem delegatów hutniczych na IX Zjazd oraz wybitnych specjalistów i rzeczoznawców, poświęconego szczególnie rozwiązaniu problemów polskiego hutnictwa.

EDWARD GAWARECKI

KORZENIE POMYŚLNOŚCI

doświadczona załogi bardziej sprawne.

W polskim hutnictwie nie przestrzegano się tej zasady, co sprawia, że nowe obiekty dochodzą zbyt długo do zdolności projektowych, a z drugiej strony stare obiekty nie są w stanie produkować dobrych wyrobów. Dlatego właśnie w miejsce stopniowo likwidowanych jednostek produkcyjnych starego hutnictwa winny powstawać nowe zakłady przetwórcze, produkujące wyroby ze stali jakościowych stosownie do ściśle sprzyjającego bilansu zapotrzebowania krajowego oraz do trendów eksportowych. Takie rozwiązanie pozwoli bardziej prawidłowo rozstrzygnąć lokalne problemy zatrudnienia i pracownicze.

Program rozwoju polskiego hutnictwa na najbliższe dziesięciolecie wymaga sprzyjającego przez resort:

- asortymentów stali jakościowych i wyrobów walcowanych o dużym udziale myśli technicznej przy poważ-

jąc na uwadze zapotrzebowanie gospodarki narodowej na cynk i ołów, których krajowa produkcja od lat systematycznie spada przy równoczesnym wzroście cen światowych na te metale, co niekorzystnie rzutuje na naszą sytuację rynkową — uważamy za bezwzględnie konieczne:

- stałą i sukcesywną rozbudowę bazy surowcowej przemysłu metali nieczelaznych, gdyż posiadamy w rejonie olkusko-siewierskim znaczne złoża i nie wykorzystane w pełni moce przetwórcze;
- doinwestowanie funkcjonujących zakładów przetwórczych w zakresie modernizacji technologicznej i technicznej.

Zostój w dziedzinie modernizacji wielokrotność w ostatnich latach zagrożenia środowiska, co ujemnie wpływa na warunki pracy załóg hutniczych i życia mieszkańców w regionie silnie uprzemysłowionym, gdzie emisje i od-

brówskim zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, iż nie można po prostu zamknąć zakładów i paraliżować gospodarki. Śląsk i Zagłębie nadal pozostaną terenem działalności przemysłowej, ale ochrona środowiska naturalnego tego regionu musi stać się problemem na skale narodowej. Z tych właśnie powodów stanowczo przeciwstawiamy się przenoszeniu na Śląsk jakichkolwiek zakładów, likwidowanych gdzie indziej. Musi w każdym razie być w trybie pilnym opracowany rządowy program przedsięwzięć technicznych, gwarantujący chociażby częściową odbudowę środowiska w najbliższych latach. Oprócz modernizacji lub likwidacji starych zakładów, mam tu na myśli:

- instalacje wysoko sprawnych urządzeń odpyłających;
- rozwiązanie problemu likwidacji zanieczyszczania atmosfery dwutlen-

